

TOMASZ ZUZEK

Polska Akademia Nauk Biblioteka Kórnicka  
ORCID: 0000-0003-1222-7141

## Nieznany rękopiśmienny zapis legendy o skamieniałym chlebie

DOI: [doi.org/10.26142/stgd-2020-033](https://doi.org/10.26142/stgd-2020-033)

**Streszczenie:** Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie informacji podanych w pracy Adama Kromera o skamieniałym chlebie w oliwskim kościele (opublikowanej w 41 tomie „Studiów Gdańskich”), a także edycja nieznanego zapisu tej legendy zawartej w anonimowym rękopisie powstałym około 1617 r. w klasztorze cysterskim w Oliwie. Rękopis ten jest przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku, a jego autorem mógł być przeor klasztoru oliwskiego Filip Adler (1566 -1630). Zawiera on nieznaną informację na temat losów samego kamienia oraz dwujęzyczną inskrypcję (po łacinie i niemiecku), która była nad nim zawieszona.

**Słowa kluczowe:** cystersi, Oliwa, legenda, edycja źródeł, rękopisy oliwskie,

## An Unknown Manuscript Record of the Legend of Petrified Bread

**Abstract:** The purpose of this article is to supplement the information given in the work of Adam Kromer about petrified bread in the Oliwa church (published in volume 41 of “Studia Gdańskie”), as well as to edit an unknown record of this legend, contained in an anonymous manuscript created around 1617 in the Cistercian monastery in Oliwa. This manuscript is kept in the State Archive in Gdańsk, and its author could have been the abbot of the Oliwa monastery Filip Adler (1566-1630). It contains unknown information about the fate of the stone itself and a bilingual inscription (in Latin and German) that was hung above it.

**Keywords:** the Cistercians, Oliwa, legend, the edition of sources, manuscripts of Oliwa

Do napisania niniejszego artykułu skłoniła mnie praca Adama Kromera „Skamieniały chleb w oliwskim kościele. Historia kamienia i rozwój legendy”, opublikowana w 41 tomie Studiów Gdańskich<sup>1</sup>. Autor ten w bardzo ciekawy i przystępny sposób przedstawił związaną z tą legendą problematykę badawczą. W pierwszej kolejności streścił i omówił kolejne drukowane relacje o zamianie chleba w kamień, poczynsz od najstarszego przekazu *Kroniki Pruskiej* Szymona Grunaua z ok. 1520 r. Dalej opisał rozwój tej legendy do końca XIX w., po czym zajął się losami kamiennego chleba, stwierdzając na podstawie relacji naocznych świadków, którzy odwiedzili Oliwę, że kamień ten zaginął po 1774, a przed 1847 r. W czwartej części, w której mowa jest o tablicy wiszącej niegdyś w oliwskim kościele nad kamiennym chlebem, Adam Kromer dokonał zestawienia wydań zapisanej na niej inskrypcji. Na koniec przedstawił on problem rozwiązania zawartej tam daty tego wydarzenia (1217 r.), podanej za pomocą łacińskiego chronostychu. W każdej z pięciu części artykułu, podejmując wiele kwestii związanych z tą legendą, jego autor zamieścił także szereg pytań, na które nie znalazł odpowiedzi w dostępnych mu źródłach.

Należy jednak zauważyć, że Adam Kromer oparł swój artykuł wyłącznie na przekazach drukowanych (i to nie wszystkich), gdy tymczasem mamy do dyspozycji przeoczoną przez niego łacińską relację rękopiśmienną o tymże kamiennym chlebie, powstałą na początku XVII w. w klasztorze oliwskim. Stąd celem niniejszego artykułu, zważywszy na dotychczasową nieznajomość owej łacińskiej relacji, jest jej opublikowanie, wraz z polskim tłumaczeniem oraz uzupełnienie informacji podanych przez A. Kromera. Rękopis zawierający relację o skamieniałym chlebie zawiera ponadto odpis ww. inskrypcji z oliwskiego kościoła po łacinie oraz, co ważne, także w języku niemieckim, a nadto podaje lokalizację kamienia w świątyni i rzuca nieznane dotąd światło na jego losy.

Manuskrypt, o którym mowa, przechowywany obecnie w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w „Zespole akt klasztoru cysterskiego w Oliwie” pod sygnaturą 940/422, nie jest nowym odkryciem i był już wcześniej znany historykom zajmującym się dziejopisarstwem pomorskim<sup>2</sup>. Powstał w Oliwie na

---

<sup>1</sup> A. Kromer, *Skamieniały chleb w oliwskim kościele. Historia kamienia i rozwój legendy*, „Studia Gdańskie” 41 (2017), s. 53-74.

<sup>2</sup> Z rękopisu tego korzystali chociażby Johannes Voigt czy wydawca *Kroniki oliwskiej* Theodor Hirsch. Johannes Voigt użył go w swojej pracy *Geschichte Preussens*, nazywając go w tomie pierwszym i czwartym „*Annales Olivenses*”, a w tomie piątym „*Annales Monasterii Olivensis*” i cytując go według starej atramentowej foliacji, o której niżej; zob. J. Voigt, *Geschichte Preussens, von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des deutschen Ordens*, t. 1-5, Königsberg 1827-1832. Hirsch wykorzystał go do wydania *Annales Olivenses* (w niemieckiej historiografii funkcjonują jako *Die mittlere Chronik von Oliva*), zob. *Die Chroniken von Oliva und Bruchstücke alterer Chroniken*, wyd. Theodor Hirsch, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 5, wyd. Theodor Hirsch, Max Toppen, Ernst Strehle, Leipzig 1874, s. 624-644.

początku XVII w. i pozostawał tam aż do kasaty klasztoru w 1831 r. Następnie trafił do Królewca do Archiwum Prowincjonalnego (przekształconego w 1867 r. w Archiwum Państwowe), gdzie nadano mu sygnaturę 613a. Na początku XX w. oliwskie rękopisy przeniesiono do niemieckiego Archiwum Państwowego w Gdańsku (Staatsarchiv Danzig, wówczas rękopis ten otrzymał sygnaturę 391/422). W czasie II wojny światowej ewakuowany, szczęśliwie powrócił po jej zakończeniu wraz z innymi ocalałymi zbiorami oliwskimi do Gdańska, należącego już wówczas do Polski, gdzie pozostaje do dziś. Jest to kwartant liczący 88 numerowanych kart oraz siedem kart nlb. ochronnych: trzy z przodu i cztery z tyłu. Obecna foliacja naniesiona ołówkiem jest wtórna, gdyż pierwotnie miał on numerację atramentową od 1 do 92<sup>3</sup>. Oprawiony został w biały pergamin, na którym po stronie wewnętrznej znajduje się tekst spisany ręką z pierwszej połowy XVII w.<sup>4</sup> Znaku wodnego kart nie udało się zidentyfikować, znaleziono jedynie znaki zbliżone<sup>5</sup>. Rękopis nosi tytuł „*Annalium monasterii b. Mariae de Oliva, novae collectionis. Tomus primus*” i zawiera kompilację, która została spisana po łacinie w formie rozbudowanego rocznika, obejmującego okres od fundacji klasztoru (w tekście to 1170 r.) aż po informacje o śmierci i miejscu pochówku króla Zygmunta Starego w 1548 r. Jej podstawą, poza tekstami krzyżackimi i kronikami polskimi<sup>6</sup>, były głównie źródła oliwskie: *Kronika oliwska*, *Annales Olivenses*, *Tablice fundatorów i dobrodziejów*<sup>7</sup> oraz epitafia i płyty nagrobne z oliwskiej katedry, które anonimowy autor tego

<sup>3</sup> Z rękopisu tego nie ubyło jednak kart, a różnica ta wynika z faktu, że k. 1 nie była numerowana (mowa tutaj o numeracji atramentowej), a k. 2-6 posiadały nie foliację, a paginację od 1 do 10; następnie od k. 7 ponownie zastosowano atramentową foliację (w tym wypadku k. 7 otrzymała nr 11). Obecnie obowiązująca foliacja ołówkiem dokonana została zapewne w archiwum w Królewcu lub w Gdańsku.

<sup>4</sup> Jest to jedynie początkowy fragment jednej z trzech bulli papieża Urbana VIII, rozpoczynających się słowami *Ad augendam fidelium*. Kopiowania tekstu zaniechano, stąd nie da się dokładnie określić, która to bulla: z 18 III 1624 r., 19 VII 1624 r. czy też z 25 X 1625 r. Zob. *Annales Minorum seu trium ordinum a S. Francisco Institutorum*, continuati a P. Aniceto Chiappini, t. 26, Quaracchi 1933, s. 183-185 i 615.

<sup>5</sup> Filigran umieszczony jest pośrodku bifolia, co z racji formatu rękopisu – in quarto, utrudnia jego pełną rekonstrukcję. Przedstawia ukoronowanego węża w kształcie litery S, wpisanego w tarczę (?), owiniętego wokół łodygi zwiecznionej trzema kwiatami; po bokach węża wewnątrz tarczy (?) znajdują się dwie litery: z lewej strony litera M, a z prawej B; Zob. E. Laucevičius, *Poptierius Lietuvoje XV-XVIII a.*, Vilnius 1967, s. 108 (nry 545, 547-549).

<sup>6</sup> O tym, że autor tej kompilacji korzystał z polskiego dziejopisarstwa, świadczy m.in. zapisana przez niego na ostatniej stronie rękopisu sentencja: „*Et nos emensi, id quod nobis proposueramus, curriculum, hic cursum inhibeamus.*” (k. 88v), będąca kopią zdania zawartego w dziele Marcina Kromera *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* na końcu książki 30: „*Sed nos emensi, id quos nobis proposueramus, curriculum, hic cursum inhibeamus: postea fortassis per ocium, id quicquid superest spacii ...*”. Zob. *Martini Cromeri De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX. Adiecta est in fine, eiusdem auctoris funebris Oratio, Sigismundi Regis vitam compendiose complexa*. Basileae [1555], s. 672.

<sup>7</sup> Zob. *Fontes Olivenses*, w: *Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski*, t. 6, Kraków 1893, s. 257-382.

manuskryptu cytuje w licznych miejscach. Legenda o skamieniałym chlebie znajduje się tam na kartach 4v-5r.

Rękopis ten bez wątpienia został spisany w oliwskim klasztorze i sugerując się w tym wypadku głównie jego zawartością, można stwierdzić, że terminem *ante quem* jego powstania był 1618 r. Można to określić na podstawie znajdującej się w nim informacji poprzedzającej *Epitafium opata Ditharda*, jak i samego tekstu *Epitafium*, umieszczonego tam na k. 2r. Utwór ten został odpisany z tekstu znajdującego się wówczas jeszcze wyłącznie na ścianie klasztornej świątyni, a nie z późniejszego, wiszącego tam po dziś dzień drewnianego tabulatum, o czym świadczy zdanie poprzedzające samo *Epitafium*: „... *quibus primus abbas in Oliva praefuit nomine Dithadus, quod ossa eius muro inclusa e regione altaris S. Martini et simul inscriptio antiqua palam faciunt, quae est huiusmodi*”<sup>8</sup> – i tu następuje tekst *Epitafium opata Ditharda*. Autor tego rękopisu, mając przed sobą nowe piękne tabulatum z majuskulnym połączanym pismem, nie nazwałby go „starym/starożytnym napisem” (*inscriptio antiqua*). Poza tym tekst ten (w identycznym miejscu, jak częściowo zachowana do dziś na ścianie i przesłonięta obecnie owym drewnianym tabulatum, dawna polichromia) posiada słowo *Amen*<sup>9</sup>, którego to słowa nie ma tabulatum. Dzięki ustaleniu przez Aleksandra Piwka daty zawieszenia nowej tablicy z *Epitafium* na rok 1618<sup>10</sup>, można w przybliżeniu określić czas spisania tego manuskryptu (a co za tym idzie i łacińskiej relacji o skamieniałym chlebie) na okres przed tą datą. Autor zamieszczonej w tym rękopisie kompilacji jest anonimowy. Uważam jednak, że można utożsamiać go z przeorem Filipem Adlerem (1566-1630), a sam rękopis został spisany najprawdopodobniej w 1617 r. Jego powstanie wiązać należy z ukończeniem przez Adlera swoich *Annales Monasterii Olivensis* obejmujących lata 1549-1616<sup>11</sup>. Wówczas zapewne zajął się on opracowaniem wcześniejszych dziejów opactwa, korzystając ze wszystkich dostępnych mu w klasztorze źródeł.

<sup>8</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, rękopis sygn. 940/422. k. 2r. Tłumaczenie: „...którego [tj. klasztoru – przyp. TZ] pierwszym opatem w Oliwie był [opata] imieniem Dithard, którego kości zostały zamknięte w murze w okolicy ołtarza św. Marcina i podobnie uczyniono [tam] widoczny starożytny napis, który jest taki”.

<sup>9</sup> Słowo to widnieje na końcu wersu: *Sub Christi dextra praeserves intus et extra*; zob. *Fontes Olivenses*, s. 359.

<sup>10</sup> Badacz ten przekonująco powiązał powstanie tej tablicy z początkiem realnych rządów w Oliwie opata Adama Trebnica (1617-1630); A. Piwek, *Wystrój artystyczny kościoła pocysterskiego w Oliwie*, Gdańsk 2013, s. 48.

<sup>11</sup> Główny zrzęb *Roczników* Adlera obejmuje lata 1549-1616 i w zamierzeniu autora na tej dacie miały się one zakończyć, o czym świadczy, wg wydawcy tego źródła Pawła Czaplewskiego, końcowe zdanie po ostatniej zapisce z tego roku: „*Deo sit laus et B-mae V. Mariae.*”, zob. P. Czaplewski, *Prefatio do Philippi Adler prioris Annales Monasterii Olivensis ab a. 1549-1621*, w: *Annales Monasterii Olivensis Ord. cist. Aetate posteriores*, curavit Paulus Czaplewski (Fontes – Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 20), Toruń 1916-1919, s. VI (punkt 5). Po roku 1616 następuje luka po której dołączono do *Roczników* jedynie luźne zapiski Adlera dopiero z września-października 1620 i z lutego-kwietnia 1621 r.

Narracja obejmuje w rękopisie czas od fundacji klasztoru, aż po rok 1548. Stąd w tytule tego rękopisu określenie *Tomus primus*, gdyż tomem drugim były spisane już wcześniej *Annales*.

Przechodząc do omówienia zapisanej w rękopisie gdańskim legendy o skamieniałym chlebie, w pierwszej kolejności warto pokrótce ją przedstawić. Do dzisiaj zachowały się w zasadzie dwie wersje tej legendy, co można skonstatować z pracy Adama Kromera, za to pierwsza z nich aż w czterech odmianach. Tak więc dwie odmiany wersji pierwszej zapisane zostały przez Szymona Grunaua (ok. 1520 r.) kolejno w traktacie IX i XIII. Przypominając je tutaj w wielkim skrócie: w traktacie IX Grunau mówi o pielgrzymie z Gierdawy, który otrzymawszy posiłek od oliwskich mnichów, schował chleb pod ubraniem i ruszył w dalszą drogę. Napotkał ubogą kobietę z trójką dzieci, która poprosiła go o kawałek chleba. Pielgrzym odmówił go jej jednak, a na uwagę kobiety, że widzi ona, iż chleb jest schowany pod jego ubraniem, odparł jej, że to kamień, a chleb, który otrzymał w klasztorze, już zjadł. Kiedy chciał on po rozstaniu z kobietą posilić się schowanym chlebem okazało się, że ten rzeczywiście zamienił się w kamień. Pielgrzym powrócił do Oliwy, wyznał mnichom co zaszło, a kamień ten pozostawił w klasztorze, gdzie zawieszono go na pamiątkę. Należy tutaj zaznaczyć, że wbrew temu, co podał Adam Kromer<sup>12</sup>, w traktacie IX Grunaua nie ma informacji o tym, jakoby pielgrzym tłumaczył kobiecie, że kamień ten nosi po to, aby móc nim przeganiać psy. W tej odmianie legendy (traktat IX) pielgrzym w ogóle nie tłumaczy kobiecie, w jakim celu nosi ze sobą kamień i słowem nie wspomina o psach. Oznajmia jej jedynie, że wypukłość za pazuchą, którą ona widzi, to kamień i odchodzi<sup>13</sup>. Dokładnie taką samą odmianę poza Grunauem podał tylko Szymon Starowolski (wyd. w 1655 r.)<sup>14</sup>. Natomiast druga odmiana, pochodząca z XIII traktatu Grunaua, różni się od pierwszej w szczegółach: mówi ona, że pielgrzymem jest szewczyk z Wielawy, spotkana kobieta ma dwójkę (a nie trójkę) dzieci, a kamień ma służyć do przegania psów. Tę odmianę do końca XVIII w. bezpośrednio lub pośrednio za Grunauem podało wg Kromera aż jedenastu autorów<sup>15</sup>: David Lucas (pisał ok. 1575), Kaspar Hennenberger (wyd. 1595), Jan Leo (1635), Martin Zeiller (1646), Christoph Hartknoch (1684), Markus Eschenloher (1702), Daniel Ernst (1702), Johan Christian Ettner (1715), Samuel Friedrich Lauterbach (1727) i Friedrich Samuel Bock (1783). Przedstawiło ją jeszcze

<sup>12</sup> A. Kromer, dz. cyt., s. 55.

<sup>13</sup> „Der man sprach: von eym steyne ist mir der bosem so gros, und gingk so wegk.” S. Grunau, *Preussische Chronik. Im Auftrage des Vereins fuer die Geschichte der Provinz Preussen (Die Preussischen Geschichtschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts, 1)*, t. 1, Leipzig 1876. s. 422.

<sup>14</sup> *Monumenta sarmatarum. Viam universae carnis Ingressorum Simone Starovolscio primicerio Tarnoviensi collectore*, Cracovia 1655, s. 343-344.

<sup>15</sup> Jako że dzieła ww. autorów w większości nie będą wykorzystane w niniejszym artykule, zatem po ich dane bibliograficzne pozwałam sobie odesłać czytelnika do części drugiej artykułu Adama Kromera, dz. cyt., s. 57-63. W nawiasie podałem jedynie daty ich wydań.

dwóch autorów z tego okresu, których Adam Kromer przeoczył, tj. Franciszek Ernest Brückmann (1738)<sup>16</sup> i George von Fürst (1739)<sup>17</sup>, o których będzie mowa niżej. Z polskich przekazów wspomnieć można o *Legendach Pomorza* Władysława Łęgi (1958)<sup>18</sup>. Są one o tyle ciekawe, że podają parafrazę właśnie drugiej odmiany legendy, tymczasem w pracach wydanych w języku polskim zachowała się głównie trzecia odmiana zapoczątkowana przez Floriana Jaroszewicza (1767) i wywodząca się z niej czwarta tradycja. W trzeciej odmianie legendy o skamieniałym chlebie nie występował pielgrzym czy szewczyk, a pewien ubogi człowiek, który po otrzymaniu chleba wyszedł z klasztoru, a następnie wrócił udając, że przyszedł tam pierwszy raz i za sprawą tego oszustwa uzyskał drugi bochenek. Następnie spotkał na swej drodze Matronę (wg Jaroszewicza mogła to być Matka Boska) z jednym dzieckiem, a nie chcąc podzielić się chlebem powiedział, że to kamień. Z kolei Matrona po wypowiedzeniu słów: „Niechże będzie kamień”, zniknęła. Dalej jest już bez zmian: chleb zamienia się w kamień, człowiek powraca do klasztoru, wyznaje winę i pozostawia tam skamieniały chleb. Adam Gorczyński (1842) dokonał pewnych zmian w legendzie Jaroszewicza, zastępując m.in. ubogiego człowieka bogatym „pankiem”, który z chciwości udaje biedaka, a zamiast Matrony z dzieciątkiem występuje tu stara kobieta. Z kolei drugą i zgoła odmienną wersją jest legenda podana przez Nathaniela Wraxalla (1775), przytoczona również przez ww. Bocka (1783), która mówi o świętokradztwie szwedzkiego żołnierza dokonany w Oliwie w 1617 r., które spowodowało zamianę chleba w kamień.

W rękopisie gdańskim zawarta jest legenda w wersji pierwszej, taka jak w IX traktacie Grunaua. Co prawda rękopis ten powstał ok. 1617 r., a więc niemal sto lat po spisaniu *Kroniki Pruskiej*, istnieją jednak pewne przesłanki do wysunięcia hipotezy, że tekst legendy nie pochodzi co najmniej bezpośrednio od Grunaua. Należałoby założyć, że tak ważna dla Oliwy relacja o cudzie, którego efekt można było przecież ujrzeć na własne oczy w świątyni i był on swego rodzaju atrakcją dla podróżników, a także powodem do odwiedzin opactwa, musiała przetrwać w tymże klasztorze choćby w tradycji ustnej. Najprawdopodobniej istniała też tradycja pisana i to zapewne z tej ostatniej, jako źródła, korzystał autor rękopisu gdańskiego. Przybliżył on ponadto współczesne mu losy skamieniałego chleba. Według jego słów, kamień został rozbity na części podczas napadu gdańszczan na klasztor w 1577 r., a czyn ten określił jako „nikczemność heretyków”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> F.E. Brückmann, *De pane daemonum* (Epistola Itineraria, LXVI), Wolfenbüttel 1738, s. 9-10.

<sup>17</sup> G. Fürst, *Curieuse Reisen durch Europa in welcher allerhand Merckwürdigkeiten zu finden*, Sorau 1739, s. 12.

<sup>18</sup> W. Łęga, *Legendy Pomorza*, Gdynia 1958, s. 152-154.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, rękopis sygn. 940/422, k. 5r. W zemście za uznanie przez cystersów Stefana Batorego nowo wybranym królem Polski w dniach 15 i 18 II 1577 r. na klasztor oliwski napadli popierający cesarza Maksymiliana I gdańszczanie, doszczętnie go złupili, zniszczyli

Czy opisany w późniejszych relacjach, widziany tam skamieniały chleb, był tym samym kamieniem, o którym mówi autor rękopisu gdańskiego? Podróżnicy, którzy odwiedzili Oliwę i wspominali o kamieniu, nie wzmiankują, żeby nosił on ślady świadczące o jego wcześniejszym rozbiciu<sup>20</sup>. Najprawdopodobniej został on zatem podmieniony na inny kamień, bowiem zniszczony mógł nie przypominać bochenka, a przez to nie oddziaływał na wyobraźnię i był niewiarygodny. Autor manuskryptu (w momencie spisywania, czyli ok. 1617 r.) podał, że tenże legendarny kamień zawieszony był przy wejściu do kościoła pod tablicą z dwujęzyczną inskrypcją: po łacinie i niemiecku. Tablicy tej Adam Kromer poświęcił czwartą część swojego artykułu. Niemieckojęzyczna inskrypcja znana jest mu niemal wyłącznie z wydań z drugiej połowy XIX w. Jedynym wcześniejszym wydaniem, jakie przytacza i o którym słusznie sądzi, że było ono tłumaczeniem własnym wydawcy z języka łacińskiego, jest praca Lauterbacha z 1727 r. Spostrzeżenie to doprowadziło Kromera do wniosku, że w czasach Lauterbacha napisu w języku niemieckim „chyba” jeszcze na tablicy nie było<sup>21</sup>. Jednakże o istnieniu inskrypcji po niemiecku w tym czasie dowodzą dwa inne, przeoczone przez Kromera wydania, tj. wspomniana wyżej praca Georga von Fürsta oraz *Suplement* do prac Franciszka Ernesta Brückmanna<sup>22</sup>. Ten ostatni w swym *De pane daemonum* opisał tylko legendę (za Hartknochem), natomiast w wydanym cztery lata później *Suplemencie* umieścił obie inskrypcje i opis skamieniałego chleba. Przytoczył on je jednak w całości bezpośrednio od Fürsta i wszystko wskazuje na to, że w Oliwie nie był<sup>23</sup>. Za to dzieło wrocławskiego

---

i spalili. Zob. H. Lingenberg, *Oliva – 800 Jahre, von der Zistercienserabtei zur Bischofskathedrale, Abriß der Geschichte des Klosters und Ortes Oliva (1186-1986)*, Lübeck 1986, s. 162.

<sup>20</sup> Jedyne Wraxall, który w 1774 r. bardzo dokładnie obejrzał przechowywany w srebrnej kasecie kamień, wspominał, że z jednej strony widział na nim głęboki otwór, który można by uznać za dokonany przez naturę, lecz był to odcisk kciuka, jaki pozostawił swym „świętokradczym dotykiem” luterński szwedzki żołnierz Gustawa Adolfa w 1617 r. (Wraxall przytacza legendę w wersji drugiej), zob. N. Wraxall, *Cursory remarks made in a tour through some of The Northern Parts of Europe, particularly Copenhagen, Stockholm, and Petersburg*, London 1775, s. 361-362 oraz tenże, *Bemerkungen auf einer Reise durch das nördliche Europa besonders zu Copenhagen, Stockholm und Petersburg*, Leipzig 1775, s. 243; zob. też A. Kromer, dz. cyt., s. 60.

<sup>21</sup> A. Kromer, dz. cyt., s. 68.

<sup>22</sup> *Supplementum ad F.E. Brückmanni, D. Centuriam Epistolarum Itinerariarum*, [Wolfenbüttel 1742], s. 44.

<sup>23</sup> Dzieło Fürsta wydano trzy lata wcześniej, a w *Suplemencie* Brückmann dosłownie przetłumaczył z niemieckiego na łacinę podane tam informacje i powielił w inskrypcjach te same błędy, jakie miał Fürst (błędy te posiadają tylko te dwie publikacje), tj. u obu w inskrypcji po łacinie jest „bis II” zamiast „bis I”, brak całego trzeciego wersu „Bładij pro marca...”, a w trzecim wersie w inskrypcji po niemiecku jest „30 Kwart” zamiast „90 Kwart”. Do tego Brückmann podaje w tekście przed inskrypcjami błędny rok 1215. Co prawda trzeciego wersu po łacinie brakuje również w dziewiętnastowiecznym wydaniu Kempnera, ma on jednak w pozostałych miejscach poprawne lekcje, zatem nie można opuszczenia tego wersu łączyć bezpośrednio z Fürstem i Brückmannem, zob. W. Kempner, *Die Inschriften des Klosters Oliva. Beilage zum Programm des Königlichen Gymnasium zu Neustadt in Westpreussen*, Ostern 1893, s. 15.

szlachcica Georga von Fürsta jest niezwykle cennym źródłem, nie tylko do samej historii skamieniałego chleba. Autor wyruszył z rodzinnego miasta 2 sierpnia i przez cztery kolejne lata podróżował po Europie Zachodniej, w pierwszej kolejności odwiedzając Prusy i zatrzymując się na dłużej w Gdańsku. Wielokrotnie też zarzekał się na kartach swojej książki, że wszystko o czym napisał, widział na własne oczy lub też usłyszał od wiarygodnych świadków<sup>24</sup>. Jak zauważył to we wstępie wydawca Christoph Sancken, autor był wielkim amatorem inskrypcji, gdyż bardzo licznie je spisywał. Wydawca ten dokonał niestety ich selekcji według własnego upodobania, pozostawiając jedynie te, które jego zdaniem były najlepsze, a opuszczając takie, które „nikomu by się nie przysłużyły”<sup>25</sup>. Niestety zarówno autor, jak i wydawca nie podali lat, w jakich odbyła się ta podróż (mimo odnotowania dnia i miesiąca wizyty dla każdej kolejnej odwiedzanej miejscowości), stąd powstała kontrowersja co do daty tejże podróży, jak i samych lat życia Georga von Fürsta. Sugerując się jednak zawartością książki można dojść do przekonania, że wyjazd ten odbył się w latach 1699-1703<sup>26</sup>. Fürst odwiedził Oliwę 17 sierpnia, na samym początku podróży

<sup>24</sup> Zob. G. Fürst, dz. cyt., s. 2 i 460.

<sup>25</sup> Tamże, wstęp *Mein Leser*, s. [XI].

<sup>26</sup> Hans Jürgen von Wilckens, a za nim Oskar Pusch podali, że Georg von Fürst żył w latach 1597-1648, a jego podróż miała miejsce od 17 sierpnia 1616 do 23 lipca 1620 r. (H.J. Wilckens, *Schlesische Leichenpredigten, Trauerreden und Abdankungen des 17. Jhs. aus der Herzog-August-Bibliothek in Wolfenbüttel*, (Veröffentlichungen der Forschungsstelle Ostmitteleuropa, 26), Dortmund 1974, s. 57; O. Pusch, *Die Breslauer Rats- und Stadtgeschlechter in der Zeit von 1241 bis 1741*, t. 1, Dortmund 1986, s. 448). Jednakże treść książki przeczy tym datom, gdyż autor przytacza w niej wydarzenia oraz inskrypcje z lat późniejszych (a podróż ta rozpoczęła się 2, a nie 17 sierpnia, zakończyła zaś 22 lipca). Poza wielokrotnym odnośnieniem się do skutków pokoju westfalskiego (począwszy od Koszalina, G. Fürst, dz. cyt., s. 25), co już przeczy informacjom Wilckensa o czasie podróży w latach 1616-1620, Fürst wspomina także, wymieniając przy tym daty, następujące wydarzenia: najazd szwedzki na Danię 1658 r. (s. 50), budowę cytadeli w Marsylii w 1660 r. (s. 318) czy pożar miasta Görlitz w 1691 r. (s. 441) oraz cytuje inskrypcje z Anglii z datami 1666 (s. 145), 1667 (s. 179) i 1683 r. (s. 141). Jak wynika z powyższego, Wilckens i Pusch musieli się pomylić. Sprawa ta wymaga dalszych badań genealogicznych (choćby kwerendy w Archiwum Państwowym we Wrocławiu), co nie jest przedmiotem tego artykułu. Natomiast niezbędne jest ustalenie daty pobytu Fürsta w Oliwie. Konkretnie lata podróży można określić na podstawie kolejnych informacji podanych przez niego w książce. Przybywszy do Torunia na samym początku podróży, 4 sierpnia, zachwycał się tamtejszym Ratuszem Staromiejskim i wymieniał skarby zgromadzone w jego Zbrojowni (s. 7). Wiadomo, że Ratusz toruński został zniszczony przez oblegających go Szwedów w 1703 r. Zatem Fürst był tam przed tym rokiem. Będąc w Lüneburgu, opisał on dość szczegółowo kradzież elementów złotego ołtarza z kościoła pw. św. Michała w 1698 r., informując jednocześnie o złapaniu złodziei rok później (s. 69-70). Był to wpis z drugiego roku jego podróży – z 26 czerwca, można więc założyć, że był tam co najmniej w tymże roku 1699 lub późniejszym. Moim zdaniem przedstawiał to zdarzenie z jakiejś perspektywy czasu, jako wydarzenie z przeszłości, zatem musiał tam być już po 1699 r. Będąc w drodze powrotnej 11 czerwca ostatniego roku w ww. Görlitz (Saksonia), opisał tamtejszy kościół farny pw. św. Piotra i Pawła, nie wspomniał natomiast przy tej okazji o słynnych organach słonecznych, które ukończono tam w 1703 r. (konsekrowano je 19 sierpnia). Przybywszy do Wrocławia, 22 czerwca, postanowił on przedstawić także swe rodzinne miasto, które było jego zdaniem „jednym z trzech najpiękniejszych miast w Niemczech” (s. 451-452). Wspomniał tam (s. 452), że jezuici dzięki cesarzowi „teraz w 1702

(w 1699 r.) i widział tam kamień powstały z chleba, który znajdował się w krużganku kościelnym w otworze w ścianie. Wisiała tam również tablica z inskrypcją po łacinie i niemiecku, którą przytoczył<sup>27</sup>. Publikowany poniżej rękopis gdański dowodzi jednak, że inskrypcja spisana po niemiecku wisiała tam już ok. 1617 r. O tym, że nad kamiennym chlebem zawieszona była tablica w czasach jeszcze przed napadem gdańszczyzan, bo w 1573 r., informował Martin Gruneweg<sup>28</sup>. Niestety nie przytoczył on inskrypcji, ani nie wspomniał, w jakim języku była zapisana. Nie można wykluczyć i tego, że owa tablica była dwujęzyczna od samego początku swego istnienia, a powstanie tekstu także w języku niemieckim mogło mieć związek ze składem narodowościowym konwentu oliwskiego, w którym od czasu fundacji klasztoru do XVI w. przeważali Niemcy<sup>29</sup>. Nathaniel Wraxall w swym dziele z 1775 r., zarówno w wydaniu angielskim, jak i w jego niemieckojęzycznym tłumaczeniu, odnotował z kolei, że historia o skamieniałym chlebie była zapisana w kościele w trzech językach: po łacinie, niemiecku i po polsku<sup>30</sup>. Należy rozważyć, czy nie chodzi tutaj nie tyle o historię (którą Wraxall podał w zupełnie odmiennej wersji), a o ową inskrypcję. Wówczas świadczyłoby to o tym, że poszerzono ją (zapewne ok. połowy XVIII w.) o tekst w języku polskim. Jeżeli tak było, to najprawdopodobniej po kasacie klasztoru w 1831 r. przez władze pruskie tablicę zamieniono na dwujęzyczną.

Reasumując: z powyższej rękopiśmiennej relacji wynika, że legendarny kamień w oliwskim kościele został rozbity na części przez gdańszczyzan podczas napadu na klasztor w 1577 r. Jednak tenże skamieniały chleb istnieje w tej samej relacji także w późniejszym czasie (ok. 1617 r.) – był on zawieszony przy wejściu do oliwskiej świątyni pod dwujęzyczną inskrypcją. Autor nie precyzuje, czy jest to

---

roku” założyli uniwersytet pod nazwą Academia Leopoldiana (erygowany 21 października 1702 r.). Owe „teraz” musiało być autorowi czasowo bliskie. Zapewne nie dokonał on opisu Wrocławia tego samego dnia, w którym wrócił. Całą swoją relację z podróży spisywał na bieżąco w dzienniku (stąd szczegółowe daty dzienne), a zredagował po powrocie (na samym końcu opisał on jeszcze swoją gdańską przygodę z pierwszego roku). Zatem wszystko wskazuje na to, że podróż tę odbył on w latach 1699-1703.

<sup>27</sup> G. Fürst, dz. cyt., s. 12.

<sup>28</sup> *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, wyd. A. Bues, T. 1 (Quellen und Studien des Deutschen Historischen Institut Warschau, 19), Wiesbaden 2008, s. 438. Autor ten opisał także położenie i wygląd samego kamienia, który wg jego relacji znajdował się w prawej nawie kościoła, był przewiercony i przymocowany do ściany łańcuchem, zob. A. Kromer, dz. cyt., s. 57.

<sup>29</sup> D.A. Dekański, *W sprawie narodowości i chronologii opatów oliwskich w pierwszej połowie XIV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1 (1987), s. 112 przyp. 30.

<sup>30</sup> N. Wraxall, *Cursory remarks*, s. 361; tenże, *Bemerkungen auf einer Reise*, s. 243. O historii zapisanej tam w trzech językach informował także Friedrich Samuel Bock, lecz informację o tym mógł on zaczerpnąć od Wraxalla, F.S. Bock, *Versuch einer wirthschaftlichen Naturgeschichte von dem Königreich Ost- und Westpreussen*, t. 2., Dessau 1783, s. 373.

część tego kamienia, czy też sztucznie scalona ze sobą całość. Powody przemilczenia tej kwestii wydają się oczywiste. Przekazanie wiadomości przez autora tego manuskryptu, będącego oliwskim mnichem, że kamień ten rzeczywiście zamieniono po 1577 r., mogłoby w znaczący sposób zaważyć na atmosferze cudowności, która jest przecież podstawową cechą wszelkich legend, a w konsekwencji doprowadzić nawet do zniszczenia legendy o oliwskim skamieniałym chlebie. Wydaje się zatem, że informację o rozbiciu kamienia podał on nierozważnie i niejako automatycznie, pisany przez niego rękopis był przecież rocznikiem klasztoru oliwskiego. Dodał ją na samym końcu, po tekście obu inskrypcji. O dalszych losach kamienia można dowiedzieć się z relacji Fürsta i Wraxalla. Pod koniec XVII w. znajdował się wraz z tablicą w krużganku kościelnym, umieszczony w specjalnym otworze w ścianie, natomiast w 1774 r. przechowywano go w srebrnej kasecie. Relacje te wskazują na to, iż kamień najprawdopodobniej zastąpiono jednak innym. Czy miało to miejsce w czasach autora rękopisu gdańskiego, czy w późniejszych – trudno na to pytanie odpowiedzieć.

Poniższy tekst wydano uwzględniając *Instrukcję wydawniczą dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku* pod red. Kazimierza Lepszego<sup>31</sup> Tłumaczenia dokonano dosłownie, by bardziej odzwierciedlało ono sens tekstu oryginału.

### Nieznany łaciński zapis legendy o skamieniałym chlebie autorstwa oliwskiego mnicha

Oryg. Archiwum Państwowe w Gdańsku, rękopis sygn. 940/422, k. 4v-5r.

Eodem anno [1217] magna annonae caritate vulgo laboratum est. Unde populi non minima pars alimentorum inops inedia occubuit. In Oliva tunc temporis piae commiserationis intuitu cunctis advenientibus buccella panis cum scypho cerevisiae praebebatur. Contigit autem, ut et peregrinus quidam tituli S. Jacobi, de Gerdaüen oppido Ducalis Prussiae oriundus, praedictam sibi alimoniam propter Deum praestari deposceret. Qua accepta, iter Gedanum versus dirigit, cum ecce obviam ei venit mulier quaedam cum tribus parvulis, quorum unus maternis adhuc baiulabatur brachiis, alter ad manum tractus, latus stipabat, tertius post tergum flens ac eiulans matris vestigia colligebat: Panem, panem, eheu panem mater mea, panem date. Tum illa, ad peregrinum conversa, obnixè precatur, ut chari pignoris esuriem simul ac lachrymas exiguo panis fragmine tantisper sublevare dignetur, quoadusque Monasterii limen attingat. Renuit peregrinus, sequae Deo ac conscientia teste,

<sup>31</sup> *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

ne unam quidem micam ad praesens habere constanter affirmat. Mulier vero: Si, iniquit, in Monasterio fuistis, utiquae pane indonati non abiistis? Respondat ille, se eum iam manducando consumpsisse. Mulier subiunxit: panem geritis in sinu, sed tantillum amore Dei, ac respectu S. Jacobi elargiri non dignamini. Ille e diver||so: Falleris, iniquit, o mulier, nequaquam ita est, sed lapis in sinu repositus, eum quem cernis, producit tumorem. His dictis coeptum iter prosequitur, cum ecce subito tam rabida eum fames edendique cupiditas stimulare caepit, ut nisi mox comederet, videretur exanimari. Itaque morae impatiens, sinum e vestigio pandit, panem arripit, quo prolato, in lapidis eum duritiem commutatum reperit. Tunc in seipsum reversus, ac reatum suum agnoscens, concito gradu recurrit in Olivam, quidue sibi in via accidisset, palam cunctis edisserit. Tandem salutari paenitentia iniuncta, eundem lapidem istic ad perpetuum reliquit monumentum, estque hodie suspensus in ingressu Ecclesiae nostrae Olivensis sub hac duplici subscriptione.

M, duo C, bis I, XV post tempora Chisti,  
Tempora sunt cara, mors undique regnat amara.  
Bladij pro marca modius mercatur ab arca,  
Hic lapis efficitur tunc qui de pane videtur.

Nach Christi geburt Zwölfhundert undt Siebenzehen Jahr.  
Ein groß sterben undt hunger war.  
Der Sheffell korn galt Neünzig quart,  
Dieser Stein alhir von einem Brodt warte.

Idem lapis in tumultu Gedanensi et destructione Monasterii divisus in partes est, nequitia haereticorum.

#### Tłumaczenie na język polski:

W tym samym roku powszechnie cierpiano na wielką drożyznę żywności. Z tego powodu niemała część ludu z braku pożywienia umierała z głodu. W tym czasie w Oliwie, mając na względzie pobożną litość, wszystkim przybyłym zapewniano kromkę chleba i kubek piwa. Zdarzyło się zaś, że i pewien pielgrzym [pielgrzymujący] z tytułu św. Jakuba, pochodzący z miasta Gierdawy w Prusach Książęcych prosił, żeby mu przez wzgląd na Boga dać rzeczoną żywność. Otrzymawszy ją, podróżował dalej w kierunku Gdańska, kiedy oto wyszła mu naprzeciw pewna kobieta z trójką dzieci, z których jedno było jeszcze niesione w matczynych ramionach, drugie prowadzone za rękę przytulało się do jej boku, a trzecie szło matczynym śladem, płacząc i łkając. [Wołało:] chleba, chleba, och chleba, matko moja, daj chleba! Wtedy ta, zwróciwszy się do pielgrzyma, gorąco prosiła, aby łaskawie zechciał drogim pociechom głód i jednocześnie łyzy, małym kawałkiem chleba na pewien czas złagodzić, dopóki nie

dotrze [ona] aż do granicy klasztoru. Pielgrzym odmówił i biorąc Boga za świadka swego sumienia, jednakowo stanowczo zapewnił, że nie ma przy sobie ani jednej kruszyny chleba. Kobieta zaś rzekła: skoro byliście w klasztorze, to z pewnością nie odeszliście stamtąd bez podarku chleba? Odpowiedział jej, że już go pogryzł i zjadł. Kobieta [jednak] ciągnęła dalej: chleb niesiecie za pazuchą, lecz oddać kawałeczek przez wzgląd na miłość Bożą i z szacunku do św. Jakuba, nie jesteście łaskawi. Ten jej odpowiedział: mylisz się kobieto, wcale tak nie jest, lecz schowałem kamień w kieszeni i to on spowodował wybrzuszenie, które widzisz. To mówiąc przystąpił do dalszej drogi, kiedy oto nagle tak gwałtownie zaczął go męczyć głód i chęć jedzenia, że zdawało mu się, że jeśli natychmiast się nie posili, to umrze. Także nie cierpiąc zwłoki natychmiast odwinął pazuchę ubrania, chwycił chleb, po czym odkrył, że [ten] zmienił się w twarde kamień. Wówczas doznał wewnętrznej odmiany i uznawszy swą przewinę, spieszonym krokiem wrócił do Oliwy i otwarcie przedstawił wszystkim, co mu się w drodze przydarzyło. W końcu po nałożeniu nań zbawiennej pokuty, pozostawił tam ten kamień na wieczną pamiątkę, który do dzisiaj jest zawieszony przy wejściu do naszego oliwskiego kościoła pod takim podwójnym napisem:

Tysiąc, dwie setki, podwójne jeden, piętnaście po narodzeniu Chrystusa.  
Był czas drożyzny, wszędzie panowała gorzka śmierć,  
Korzec zboża był kupowany ze spichlerza za grzywnę.  
Ten kamień, który tu widać, wówczas stał się z chleba.

Tysiąc dwieście siedemnaście lat po narodzeniu Chrystusa  
Był wielki pomór i głód.  
Korzec zboża był wart dziewięćdziesiąt kwart,  
Ten tutaj kamień stał się z chleba.

Tenże kamień podczas rozruchów gdańskich i zniszczenia klasztoru został rozbity na części, nikczemność heretyków.

## Bibliografia

- Annales Minorum seu trium ordinum a S. Francisco Institutorum*, continuati a P. Aniceto Chiappini, t. 26, Quaracchi 1933.
- Archiwum Państwowe w Gdańsku, *Zespól. Akta klasztoru cystersów w Oliwie*, sygn. 940/422.
- Bock, F.S., *Versuch einer wirtschaftlichen Naturgeschichte von dem Königreich Ost- und Westpreussen*, t. 2, Dessau 1783.
- Brückmann, F.E., *De pane daemonum* (Epistola Itineraria LXVI), Wolfenbüttel 1738.
- Czaplewski, P., *Prefatio do Philippi Adler prioris Annales Monasterii Olivensis ab a. 1549-1621*, w: *Annales Monasterii Olivensis Ord. cist. Aetate posteriores*, curavit Paulus Czaplewski (Fontes – Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 20), Toruń 1916-1919, s. I-VII.

- Dekański, D.A., *W sprawie narodowości i chronologii opatów oliwskich w pierwszej połowie XIV wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1 (1987), s. 109-117.
- Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, T. 1 (Quellen und Studien des Deutschen Historischen Institut Warschau, 19, Wiesbaden 2008.
- Die Chroniken von Oliva und Bruchstücke alterer Chroniken*, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, t. 5, Leipzig 1874, s. 591-647.
- Fontes Olivenses*, w: *Monumenta Poloniae Historica. Pomniki dziejowe Polski*, t. 6, Kraków 1893, s. 257-382.
- Fürst, G., *Curieuse Reisen durch Europa in welcher allerhand Merckwürdigkeiten zu finden*, Sorau 1739.
- Grunau, S., *Preussische Chronik. Im Auftrage des Vereins fuer die Geschichte der Provinz Preussen (Die Preussischen Geschichtschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts; 1)*, t. 1, Leipzig 1876.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.
- Kempner, W., *Die Inschriften des Klosters Oliva. Beilage zum Programm des Königlichen Gymnasium zu Neustadt in Westpreussen*, Ostern 1893.
- Kromer, A., *Skamieniały chleb w oliwskim kościele. Historia kamienia i rozwój legendy*, „Studia Gdańskie” 41 (2017), s. 53-74.
- Laucevičius, E., *Popierius Lietuvoje XV-XVIII a.*, Vilnius 1967.
- Lingenberg, H., *Oliva – 800 Jahre, von der Zistercienserabtei zur Bischofskathedrale, Abriß der Geschichte des Klosters und Ortes Oliva (1186-1986)*, Lübeck 1986.
- Łęga, W., *Legendy Pomorza*, Gdynia 1958.
- Martini Cromeri De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX. Adiecta est in fine, eiusdem autoris funebris Oratio, Sigismundi Regis vitam compendiose complexa*. Basileae [1555].
- Monumenta sarmatarum, Viam universae carnis Ingressorum Simone Starovolscio primicerio Tarnoviensi collectore*, Cracovia 1655.
- Piwek, A., *Wystrój artystyczny kościoła pocysterskiego w Oliwie*, Gdańsk 2013.
- Pusch, O., *Die Breslauer Rats- und Stadtgeschlechter in der Zeit von 1241 bis 1741*, t. 1, Dortmund 1986.
- Supplementum ad F.E. Brückmanni, D. Centuriam Epistolarum Itinerariarum*, [Wolfenbüttel 1742].
- Voigt, J., *Geschichte Preussens, von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des deutschen Ordens*, t. 1-5, Königsberg 1827-1832.
- Wilckens H.J., *Schlesische Leichenpredigten, Trauerreden und Abdankungen des 17. Jhs. aus der Herzog-August-Bibliothek in Wolfenbüttel*, (Veröffentlichungen der Forschungsstelle Ostmitteleuropa, 26), Dortmund 1974.
- Wraxall, N., *Bemerkungen auf einer Reise durch das nördliche Europa besonders zu Copenhagen, Stockholm und Petersburg*, Leipzig 1775.
- Wraxall, N., *Cursory remarks made in a tour through some of The Northern Parts of Europe, particularly Copenhagen, Stockholm, and Petersburg*, London 1775.